

Pos. Roser omawia smutny los podrzędnego personelu kolejowego, który w zamian za swą ogromną odpowiedzialność i ciężką służbę otrzymuje bardzo skąpe wynagrodzenie. O wdowy i sieroty po kolejnikach nikt nie ma najmniejszej pieczy. Mowca wskazuje na złe umieszczenie konduktorów i wymienia jeszcze rozmaite inne braki kolei żelaznych. Stawia wreszcie następującą rezolucję: Wzywa się rząd, by zwrócił baczną uwagę na polepszenie bytu materialnego urzędników kolejowych, osobliwie zaś dyurnistów, wziął pod poważną rozprawę i doprowadził do pomyślnego rozwiązania takie kwestje, jak czas roboczy, polepszenie i uregulowanie pensyj, stworzenie pragmatyki służbowej i zaprowadzenie powszechnego zabezpieczenia w razie starości. Rezolucja ta została dostatecznie popartą i przekazaną komisji budżetowej.

Pos. Magg podnosi, że wedle §. 2 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek nieszczęść urzędnicy kolejowi wykluczeni są od tego zabezpieczenia, chociaż właśnie z tych osób bardzo wielką część narażoną jest w wysokim stopniu na nieszczęścia. To wyłączenie pochodzi nie stąd, jakoby ustawa o obowiązku ręczycielstwa dostawnie ich zabezpieczała, albo jakoby fundacje pensyjne były wystarczające; trzeba się było spodziewać, że nawiązując do istniejących już urządzeń rząd niezwłocznie przystąpi do zaprowadzenia na kolejach odpowiedniej ustawy o zabezpieczeniach robotników. Było to oczekiwanie powszechne, i personal kolejowy oczekiwał dotąd spokojnie tego dobrodziejstwa. Obecnie jednak, wskutek groźnej sytuacji zewnętrznej opanowało ludzi jakieś wzburzenie i zaniepokojenie. Co prawda, przy kolejach państwowych wydano rozporządzenie o zabezpieczeniu na wypadek nieszczęścia, a z pomiędzy kolei prywatnych jedna tylko kolej południowa wydała statut o takimże zabezpieczeniu swoich robotników. U innych kolei o niczem podobnym nie słyhać, przeciwnie, daje się spostrzegać nawet usposobienie nieprzychylnie dla wszelkich ubezpieczeń. Byłoby więc ważnym i nagłym zadaniem rządu użyć swego wpływu w tym sensie, by jak można najprędzej wszystkie austriackie koleje prywatne poczyniły u siebie takie zabezpieczenia, któreby po pierwsze, były obowiązkowe dla całego personelu, a powtórze, polegały by musiały na tem, że i ze strony zarządów kolejowych wpływałyby odpowiednie datki, służące jako podstawa dotyczących funduszków. Leży to w interesie zarówno tych, którzy służą przy kolejach, jak i w interesie raczej służby i w interesie ogółu.

Przy tytule „Poczty i telegrafy“ postawił pos. Kreuzig rezolucję, która tak opiewa: Wzywa się rząd, by obiecaną już od dawna regulację pensji listonoszów skutecznie jak najprędzej i to w ten

sposób, by przez to ich położenie materialne doznało polepszenia.

Mowca przytoczył, że posłańcy pocztowi w Niemczech pobierają 1800 marek płacy, podczas gdy w Austrii woźni w niektórych ministerstwach prawie w dwójnasób gorują nad listonoszami. „Amtsdiner“ ministerjalny I. klasy pobiera 1253 zł. 50 ct. II. klasy 1139 zł. 50 ct., III. klasy 909 zł. 50 ct. Listonosz zaś I. kategorii ma płacę 705, II. klasy 650, III. klasy 600 zł. Trzeba nadto przypuścić, jak wielkie zrywki miewają woźni ministerjalni.

Listy z kraju.

Drohobycz 17. maja. (Sprostowanie). W korespondencji drohobyckiej z d. 30. kwietnia br. o naszych stosunkach autonomicznych mylnie podano, że w 3 dniach wypowiedziano tutejszej kasie oszczędności 47.000 zł. wkładek. Przeciwnie nawet ci, którzy za dawnego wydziału tej kasy wkładki w ilości 10.000 zł. powymawiali, pragnęli obecnie takowe pozostawić nadal, lecz nowy wydział na to nie przystał, mając poddostatkami dawnej gotówki, jakoteż nowych wkładek, złożonych bądź przez członków nowego zarządu, bądź przez liczne strony prywatne. Ze sprostowaniem tem przeczekala dyrekcja z rozmysłu dni 14. aby autorów nieprawdziwego doniesienia przekonać, że nawet i owe alarmujące wieści nie wpłynęły bynajmniej na tok spraw finansowych, lub administracyjnych w tym zakładzie. W imieniu dyrekcji miejskiej kasy oszczędności. *Maurycy Lindenbaum.*

Polska na wystawie w Glasgowie.

P. Naganowski, sekretarz towarzystwa polskiego w Londynie, otrzymał następujący list z Glasgowa od pani A. Gielgudowej, która się tam udała z panną Jazdowską i jej bratem, dla przygotowania wystawy polskiej:

„Po długiej, 10 godzinnej podróży, dojechaliśmy do Glasgowa. Przybyliśmy tam około 8. wieczorem i udaliśmy się wprost do mieszkania, zamówionego dla nas przez pannę Patterson, sekretarkę głównego komitetu wystawy wyrobów damskich. W sobotę rano poszliśmy na wystawę i poznaliśmy pannę Patterson osobiście; przyjęła nas ona z największą uprzejmością i zaprezentowała kilku damom z komitetu, między innymi lady Colins i lady King. Ta ostatnia jest żoną lorda provosta (burmistrza) miasta Glasgowa. Wszystkie te panie bardzo nam dziękowały za pomoc i przyjazd; naturalnie — całą ich grzeczność bierzemy jako hołd oddany narodowi, nie jednostkom.

„Szafy w stali zostały nam oddane i mia-

łyśmy je ubrać i obwieścić polskimi okazami, więc dano nam gwoździ, młotków itd. Zaczęliśmy pracować, ale to nam się wcale nie udawało, bo różne panie przychodziły co chwile oglądać wyroby, krytykując, dziwiąc się, a szczególnie chwalać, tak że jedna z nas musiała stać i tylko odpowiadać na różnorodne pytania. Około 2. po południu lady King przysłała prosić, byśmy pracy zaniechały i przyjęły „lunch“ (drugie śniadanie) u niej.

„U niej to właśnie, w dzień uroczystego otwarcia wystawy, we wtorek, mają być na lunchu oboje księstwo Walji. Oglądaliśmy pokoje recepcyjne, które ani do połowy skończony nie są (dziś, w sobotę), lecz będą gotowe i ustrojone na przyjęcie dostojnych gości. Słyszałam, że 4.000 ft. (80.000 marek) ma być wydane przez lorda provosta na bankiet i urządzenie ratusza. Wieczorem, po objeździe, przyszedł na wystawę burmistrz, sir James King i bardzo podziwiał nasze serdaka; przyprowadził on z sobą pana O'Donnell'a, glosowskiego artystę dla *Graphic'a*, a ten bardzo zdaje się być sympatycznie usposobionym dla naszej tu sprawy.

„Stalla polska znajduje się tuż obok stali rosyjskiej, z cudnemi, cieniutkimi wyrobami welnianemi i stali duńskiej. Mam nadzieję, że ta ostatnia przyciągnie uwagę księżnej Walji, w ten sposób może nastąpić tronu i na naszą spójrzę. Sam gmach wystawy bardzo brzydki na zewnątrz, niby jakiś maurytański pałac pod niebem szarem, pokrytem sadzą i wilgocią, wygląda niestosownie i nader dziwnie.

„Dnia 7. bm. pracowałyśmy bardzo cały dzień, bo wszystko trzeba było zmienić, a nasza przedwczorajsza praca zupełnie do niczego. Lady Campbell (prezesowa w sekcji damskiej) kazala zabrać i umieścić gdzieindziej okazy duńskie, wykonane przez bratowe księżnej Walji, księżniczki duńskiej, i oddała nam dwie szafy i pół. Tylko jedna połowa zapelniona jest ślicznymi wyrobami rosyjskimi. Zabawny ten jakiś los, który nas mimowoli w skutek absolutnie kapryśnego zbiegu okoliczności, z Rosją złączył — i to w dziwnej proporcji, bo my mamy pięć szóstych, a ona tylko jedną szóstą miejsca! Ubrałyśmy stalle kwiatami i bardzo ładnie wygląda. Od chwili przyjazdu każda z nas uważa się tu tylko za żywą, trąbiącą reklamę.

„Roboty angielskie są tu przesliczne i biją nasze z kretesem. Nowoczesne koronki włoskie także znacznie lepsze od Zakopańskich — ale nasze sardaki, hafty złote i srebrne biją w oczy oryginalnością i bardzo dobrze wyglądają.

„We wtorek 8. bm. był uroczysty dzień otwarcia wystawy przez księstwo Walii. Otrzymałyśmy zaproszenia, panna Jazdowska i ja, na całą ceremonję. Jest to wielką dystynkcją, nie udzielo-

2)

MÓJ PRZYJACIEL.

Historja z ławek szkolnych.

(Ciąg dalszy.)

Odtąd też powstał pewnego rodzaju antagonizm między Boguchwałem a Tadkiem, o ile o czemś podobnym między profesorem a uczniem celującym mówić można. Antagonizm powiększył się, gdy raz Boguchwał koniecznie chciał wprowadzić w związek towarzystwa naukowe polskie z duchem XIX. wieku. Była to pocieszna scena.

— Co jest cechą XIX. wieku — spytał Boguchwał Tacka. Tadek bardzo zajmował się naukami przyrodniczymi.

— Empiryzm i krytycyzm — odpowiedział bez namysłu. — Profesor zaśmiał się tylko pogardliwie:

— Wynalazki! A teraz, czy przyczyniły się towarzystwa naukowe polskie do robienia wynalazków i w jaki sposób? Powiedz ty Gołab. — Tadekowi kazal już usiąść.

— Może przez skupienie ludzi pracujących w tym samym kierunku, proszę pana.

— Proszę pana? Ja jestem profesor, rozumiesz, siadaj, złe, sequens.

— Przez dawanie pieniędzy na wynalazki, proszę pana profesora.

— No, dobrze, ale jeszcze coś! Kto wie w całej klasie?

Ogromna cisza. Szczęściem zegar szkolny zaczął wybijać godzinę, głos dzwonka się odezwał,

malce z klas innych wybiegali z krzykiem na kurytarz.

— Będę się o to pytał na następną lekcję. Proszę mi się z tego przygotować.

Widocznie sam nie umiał połączyć tych dwóch rzeczy i w ten sposób się wykpił. Ale nie na długo. Następną lekcję bowiem znalazł na katedrze czysto napisane zadanie p. t. Towarzystwa naukowe polskie i wynalazki XIX. wieku... „Dwie te rzeczy w takiej ze sobą stoją styczności i tak jedna z nich da się wywieść z drugiej, jak lucus a non lucendo. Rzeczywiście bowiem żaden między nimi, ale to żaden nie zachodzi związek. Podpisana klasa VIII. A.“ To było śmiałe rozcięcie gordyjskiego węzła, podług zdania wszystkich dokonane wprawnym mieczem naszego Tacka, chociaż pismo było umyślnie zmienione. Boguchwał natychmiast poszedł z tym papierem, „dokumentem“, jak mówił, do pana dyrektora, zaczęło się śledztwo, które, jak zwyczajnie, nie nie wykryło, bo nie byłibyśmy go wydali za żadne skarby w świecie. Co więcej, jeden z nas, ten sam Spiewaczek, z wdzięczności dla Tacka podał śmiało do protokołu całą scenę, kompromitującą tak Boguchwałę: Smok zaś, który był obecny przy spisaniu protokołu, z radości wciąż gryzł bródkę, aby zakryć uśmiech złośliwy i odtąd też o wiele był dla Spiewaczka łaskawszy. Nareszcie skończyło się na tem, że w środku roku szkolnego Boguchwałę przeniesiono do niższej klasy, nam zaś nie a nic nie zrobiono, chyba że cała klasa za „trzymanie się kupy“ dla uspokojenia Boguchwałę odsiedziała kożę jednogodzinną.

IV.

Posiedzenie literatów.

Obok Boguchwałę podsycało w nas zamiłowanie do literatury tajne towarzystwo „Minnensängerów“, które miało swój własny organ: „Głosy młodości.“ Do tego towarzystwa czy bractwa udało mi się skaptować po dłuższych namowach Tadzia; sprowadziłem go ze sobą na pierwsze posiedzenie po wakacjach. Na porządku dziennym było odczytanie dwóch utworów Spiewaczka.

Pierwszym była jakaś tragiczna balada — po odczytaniu niej grobowa cisza zaległa zgromadzenie, tylko niestrudzony autor, któremu pot kroplami spływał z czoła, wymachiwał groźnie chustką i sapał przeraźliwie, zmęczony deklamacją. Zanim mogliśmy otrząsnąć się nieco z wrażenia, wyciągnął nasz poeta już utwór drugi: W lesie, którego myślą główną było, że poezję znaleźć można wszędzie. Forma tego wiersza, zaczynającego się od słów:

Wstąpiłem w las,
I widzę: głaz
Tu leży
A chłopię małe
Na Bożę chwałę — etc.

wprawiła mię w rozpacz jako profanacja poezji, którą uważałem za największy skarb ludzkości. Wtedy Tadzio zażądał głosu. Wykazał nietylko, że wiersze Spiewaczka nie mają najmniejszego sensu, ale i to, że już wogóle minął czas pisania wierszy. Nawet poeci sami dziś to uznają, jak Karol Świdziński, który mówi:

Wszelkie obligacje, listy zastawne, renty, akcje bankowe i kolejowe, losy państwowe i prywatne, kupują i sprzedają pod możliwymi najkorzystniejszymi warunkami.

SOKAL ILLIEN, dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji skutecznymają się bezzwłocznie, bez doliczenia prowizji.

ami, więc
smę pra-
ało, bo
dać wy-
ie chwa-
yko od-
o 2. po
ny pracy
niadanie)

na prawie nikomu, prócz dam komitetu centralnego. Prawdę mówiąc, same nie rozumiemy, dla czego zrobili tak dużo dla nas. Pani van Raalte, żona konsula holenderskiego, była dziś u mnie z wizytą, ale ja jeszcze nikogo nie wizytowałam; zresztą, cały Glasgow dziś jakby w oblakaniu — Dziś, hałas, krzyk i ruch nie do opisania. Dziś wnym zbiegiem okoliczności, księżna Walii zatrzymała się z mężem przy naszym kramiku i oglądała serdaki; mogę tylko domyślać się, że lady Campbell, która ją oprowadzała, dlatego ją do naszych szaf przywiodła, że jej chciała pokazać wyroby rosyjskie — a serdaki przypadkowo uwagę jej zajęły.

„Czy tutejsze dzienniki o tem wspomną, nie wiem — kilku redaktorów obiecało, a może żaden z nich nie dotrzyma, bo teraz każdy ich ciągnie w swoją stronę i nudzi. Różne osoby mówią z nami o kraju i przypominają Polaków z 1831 roku, którzy tu po sobie najlepsze zostawili wspomnienia. Z drugiej strony pytają się nas z bojaźnią, czy mamy zamiar rozpocząć konkurencję z Anglią — a szczególnie z Szkocją i Irlandją. Naturalnie, wykręcamy się, jak możemy — ale wiedzimy tu bojaźliwość i nieżyczliwość. W tym względzie nawet taniós naszych wyrobów razi tu i wzbudza obawę.

„Ciekawam, czy gazety co o nas wspomną? Dziś właśnie doszedł mi tu list z Berlina, od pana S., z dwoma listami do dzienników glosgowskich — może to coś pomoże! W każdym razie robię co mogę — nie zaniedbuję niczego; tylko szkoda, że czasu brak: nie można głębszego wywrzeć wrażenia. Dotychczas los nam dosyć szczęścił — miejmy nadzieję, że tak będzie i nadal!“

Rysunek p. Jazdowskiego, przedstawiający stałe polską na wystawie, ukaże się w jednym z ilustrowanych pism warszawskich.

KRONIKA.

Publiczne posiedzenie Akademii umiejętności w Krakowie odbędzie się 24go b. m. Na posiedzeniu tem zostaną ogłoszone premje, przyznane za różne zadania konkursowe, między innemi po 1250 gld. (z funduszu Barczewskiego) za najlepszą książkę polską wydaną w roku 1886, oraz taka kwota za najlepszy obraz, jaki się w roku zeszyłam na naszych wystawach pojawił. Ta nagroda przyznawana bywa co roku. Są też i mniejsze, dość liczne uwieńczenia.

Na jutrzejszą wycieczkę do Brzechowie wybiera się cały Lwów. Pogoda, zdaje się będzie sprzyjała a miejscowość pociągająca urokiem nowości, taniós biletów na wycieczkę wynosząca wraz z podróżą tam i napowrót 50 ct., wreszcie program zabawy nie-

Nie daj się upajać pieśni,
Bo choć z pieśni często chwala,
Nieraz pieśnią człowiek prześni
Chwilę, w której drugi działa.

Działanie dopiero, praca ciągła a systematyczna zawsze z pewnym celem wytkniętym, uczyni nas pożytecznymi ludźmi i udzieli prawa do wdzięczności ziomków. Próźniaczych fantastów nie potrzeba nam, ale ludzi, ludzi coby w świadome dlonie ster ujawni, pokierowali nawę ojczyzny w bezpieczną przystań. Potrzeba nam wiedzy w gorzkim znoju i ciągłej walce z przyrodą nabytej, ale nie wierszydeł, a choćby i najpiękniejszych wierszy. Poezję porównał do wyzyskanego szybu, w którym ani uncji złota nie wydobyć, bo wielcy poprzednicy już to uczynili. W harmonji życia i tak już struna uczuciowa zanadto napięta. A Polacy bardziej niż inne narody, postarac się winni o to, aby przytłumić w sobie te próźniacze poetyczne fantazje i skierować uwagę raczej na niezmiernie pola nauki ścisłej.

Mówił tak cudnie, tak przekonywująco, że postanowiliśmy posłuchać jego rady. Odtąd też towarzystwo nasze na odmienne wstąpiło tory, a szpalty „Głosów młodości“, hektografowanych tak blado, że nie lada kto mógł je przeczytać, zapelniały się w miejsce poezji artykułami treści naukowej.

V.

Sąd honorowy.

Wnet potem zdarzył się wypadek, który mogę powiedzieć śmiało, uczynił mnie dojrzałym.

zwykle urozmaicony każą się domyślać, że wycieczka jutrzejsza będzie należała do najpiękniejszych w tym sezonie. Ze względu na niewątpliwy bardzo silny udział w wycieczce należy się wcześniej zaopatrzyć w bilety u komitetowych lub w sklepach, aby w ostatniej chwili nie narazić się na natłok. Wiele zajęcia budzi *Jednodniówka* humorystyczna, która pojawi się na wycieczce. Kilka wybornych aforyzmów rymowanych i nierymowanych i dowcipne ilustracje mają zalecać ten wycieczkowy produkt swojskiego humoru. Zobaczmy.

Kwestja wodna. Każdemu z mieszkańców naszego miasta doskonale wiadomo, ile trudności ponosić trzeba, żeby dostać dobrej wody na herbatę i do gotowania. W jednych bowiem studniach woda jest niezdatną do użytku z powodu swych części składowych, w drugich jest wprost cuchnącą, w innych nareszcie zupełnie wody nie ma, gdyż choć jest studnia, to zepsuta. Te więc powody skłaniają lokatorów do szukania wody w sąsiednich domach. Korzystają z tego stróża którzy za pewne wynagrodzenie (zwykle 10—15 cent. tygodniowo) pozwalają czerpać wodę ze studzien swoich chlebobadawców. Bywa jednak i tak, że sam właściciel domu pobiera opłatę za czarpanie wody ze swej studni i zwykle każe sobie płacić drożej — bo od 15—25 ct. tygodniowo. Jeżeli woda jest dobra w studni, zwłaszcza na herbatę, to taka opłata przynosi sporą sumę miesięcznie. Nie mamy nic przeciwko temu, że ktoś każe sobie płacić za czerpanie wody w swej studni, zwłaszcza, jeżeli sporo osób przychodzi po wodę, gdyż wiadomo, że studnia się niszczy, lecz nie możemy pominąć milczeniem postępowania jednego z właścicieli domów przy ul. Skarbkowskiej, który nie otrzymawszy żądanej zapłaty, rozbija konewki. Taki fakt zdarzył się onegdaj, gdy służąca przyszła do studni p. B. po wodę, a z powodu nieobecności swej pani w domu, nie mogła zapłacić żądanych 15 ct.

Telegraficzna wiadomość. Niejaki Perec Dimmel ze Lwowa, ma wrodzone zamilowanie do włóczęgi. Przed dwoma laty porzucił żonę i wyjechał do Ameryki z kapitałem kilkuset zł. szukać szczęścia, a gdy go nie znalazł, powrócił po paru miesiącach do Lwowa. Przesiedział rok cały na miejscu, lecz chętka do włóczęgi przemogła. Zebrawszy trochę pieniędzy, znów puścił się w podróż za ocean. Żona odebrała wczoraj „wiadomość telegraficzną“ z Hamburga, że mąż jej po bardzo przyjemnej podróży zdrów i cały wylądował w Nowym Jorku. Czytelnicy domyślają się zapewne, że więcej żonie chodzi o „wiadomość telegraficzną“, aniżeli o samego Dimmla. Owa wiadomość jest prosto blankietem drukowanym firmy Rafaela Mendel, która nosi tytuł „Auswanderungs-Geschäft“, zajmuje się przytem komisjonerstwem, loterją, dyskontem, a nadto posiada skład materaców, kolder i naczyń blaszanych w Hamburgu. U dołu blankietu firmowego znajduje się prośba o udzielenie adresu firmy znajomym i przyjaciółom, którzyby mieli chęć wybrać się do Ameryki. Cała tedy wiadomość, będąca niby troską o spokój osób interesujących się podróżnikami, jest tedy zwykłą

W ósmej klasie przybył nam nowy kolega, niejaki Mącki repetent. Był to chłopiec równie gwałtowny, jak elegancki; nosił się z pretensją, prawie wytwornie, a bił się niezgorzej. Jego tużurki i spencerki wywoływały admirację lepiej „urodzonych“ w całej klasie, a woń pomady, rozchodząca się od gładko uczesanych i rozdzielenych w polowie blond włosów, choć z początku wywoływała nieraz uśmiechy kilku „demokratów“, jednak później, gdy obeznano się z siłą Mąckiego, nie zmniejszała wcale powziętego dlań szacunku. Od pierwszej chwili, gdy wszedł w nasze kółko, przylgnął do mnie i wyznając: gdyby nie jego fryzura, której nigdy znieść nie mogłem, może odplacałbym mu równą serdecznością. On jednak nie zważając niby na moję nieufność, zapraszał mnie do siebie, traktował ciastkami i śliwkami, pożyczał książek, słowem robił wszystko, ażeby mi się przypodobać. Co więcej, nie było w tem widać ani śladu interesu, bo nigdy nie prosił mnie o pomoc przy zadaniach, jak inni, mniej uprzejmi nawet koledzy. Dziwiło mnie to zrazu, dopókim się nie dowiedział, że ojciec Mąckiego jest małym urzędnikiem i podwładnym stryja mojej matki.

Był więc Mącki dla mnie prawdziwym wcieleniem słodyczy i koleżeństwa. Na imieniny matki przyszedł Mącki senior „choć nieznamy, ale jako ojciec przyjaciela syna pani dobrodziejki“ z powinszowaniem i ogromnym bukietem. Dobry to był człeczyna, ale mając szczupłą pensję, nie mógł nastarczyć licznej rodzinie, i dlatego pragnął awansu. Szczególnie syn wiele go musiał kosztować.

To też, pewnego razu ojciec Mąckiego zdo-

reklamą i agitacją na rzecz wychodźstwa. A zatem, ostrożnie!

Pan Leonard Zacharski, artysta-malarz kościelny, darował dla szkoły imienia św. Zofji piękny olejny obraz własnej pracy, przedstawiający św. Zofję. Za ten dar uchwalila c. k. rada szkolna okręgowa na plenarnem posiedzeniu dnia 13. kwietnia 1888, wyrazić temuż podziękowanie.

Składki. Złożono w Administracji naszego pisma: Dla pogorzalców w Skolem. Z przeniesienia 14 zł. wysłano d. 13. kwietnia na ręce komitetu 10, pozostaje 4 zł. R. Sztuka 5 zł., razem 9, które dziś wysłane przekazem tamże zostały.

Dla powodźian w Tarnobrzegu. Z przeniesienia 12.80, Niewiadomski ze Sofji 2.26, razem zł. 15.06, które dziś na ręce marszałka powiatowego wysyłamy.

Dla weteranów z r. 1831. Z. P. 50 ct., Z. P. 50 ct., razem 1 zł.

Dla pogorzalców Żabna J. D. 40 ct.

Dla wysłużonych ck. podoficerów wakują posady: dozorczy materjałów przy zarządzie salinarnym w Wieliczce z terminem podań do 25. bm. — Jedna ewentualnie kilka posad adjunktów podatkowych w obrębie kraj. dyrekcji skarbu we Lwowie z terminem podań do 28. bm. Sześć posad policyjnych rewizorów cywilnych przy dyrekcji policji we Lwowie z terminem podań do 28. bm.

Z kolei Karola Ludwika. W celu dogodnej komunikacji między Lwowem a Zimnowodą-Rudno kursować będzie od 1. czerwca aż do 15. września codzienny pociąg osobowy nr. 14 odchodzący ze Lwowa o g. 3 min. 44, a przychodzący do Zimnowody-Rudno o g. 3 min. 58 po południu. Powrót osób tym pociągiem jadących, nastąpić może do Lwowa o g. 6 min. 55 wieczorem pociągiem nr. 7. lub o g. 9. min. 8. wieczór pociągiem nr. 3.

Złodziejom nie braknie na sposobach, gdy idzie o spełnienie kradzieży. Wczoraj przybył gospodarz Oleksa Zadrożny ze wsi Sygniówki na targ do miasta; sprzedawszy zboże, zostawił 15 letniego syna przy wozie, a sam udał się do szewca po buty. Po chwili znalazło się u wozu trzech złodziei, którzy mieniąc się być wysłanymi przez ojca, rozkazali chłopakowi jechać po niego; chłopak usłuchał, złodzieje wsiedli na wóz, ujęli za lejce i pojechali razem z synem Zadrożnego. Po jakim czasie ojciec wrócił od szewca i dowiedział się od ludzi, że syn właśnie pojechał po niego. Poszukiwania za kołmi i synem były na razie bezskuteczne; odszukał je wieśniak dopiero późnym wieczorem około tandety, a chłopak nie umiał nawet opowiedzieć, gdzie i kiedy znalazł się na furze. Złodzieje w czasie jazdy z woza zeskokczyli, zabrawszy ze sobą kożuch Zadrożnego, parę łańcuchów, derkę i zapas żywności, ogółem wartości do 60 zł.

Jak się wykonują u nas rozporządzenia? Szkarpy namiestnikowskie, zwłaszcza górna ich część, były zawsze popisem dla napastników i kieszonkowych

był się na odwagę i prosił matkę wprost o protekcję. Przynęca mu uczynić wszystko, co będzie w jej mocy; stryj jednak widocznie był zdania, że Mącki nie zasłużył sobie na awans i nie dał sobie tego wybić z głowy; dodał nadto, że ilość i wymagania dzieci nie uprawniają jeszcze urzędników do żądania większej płacy. I miał słuszność. Ale mocno mi tą swoją konsekwencją zaszkodził. Od tego czasu bowiem Mącki zmienił się do niepoznania. Nie przychodził już do mnie wcale w klasie ledwie się przywitał, czasem ofuknął, przedewszystkiem zaś szczuł na mnie innych. Widziałem to, nie umiając jednak zdać sobie z tego sprawy. Przystąpiłem więc raz do niego po godzinie 11. i zapytałem o przyczynę takiego ze mną postępowania. Ale ponieważ był znacznie większy i starszy odemnie, spojrzawszy tylko na mnie z pogardą i powiedział: Idź smarkaczu, przed tobą nie będę się tłumaczył.

— Co? co ty mówisz, ty skrzypiący fireyku! Przydomek ten dałem mu za skrzypiące lakierki, które zawsze nosił. Uderzenie było odpowiedzią na to szyderstwo. Zaczęła się walka. Kulaki leciały coraz gęstsze. Wkrótce ręce moje osłabły, wtedy jednym zręcznym ruchem powalił mnie na ławkę, kilku usługnych pomocników podbiegło, aby mię przytrzymać, a Mącki zaczął walić, co wlezie: Masz a masz, teraz możesz iść skarzyć.

Atut.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Teatr literatura i sztuka.

(S. B.) **Teatr.** Sympatyczny gość krakowski a długoletni członek naszej sceny p. Lubicz wybrał sobie na drugi gościnny występ „Divorçons“ Wiktoryna Sardou. Jest to komedia salonu, gdzie wytrawny artysta miał sposobność uwidocznienia wszystkich zalet pięknego swojego talentu. Wobec nadużytego niezmiernie terminu „artysta“, powiemy o p. Lubiczu, że jest wybornym aktorem i umie zapanować nad rolą swoją tak, że kreacja przez niego przedstawiona zdobywa publiczność prawdą. Widzimy na scenie człowieka wtrąconego w pewne stosunki, nie udającego i nie silącego się na oddanie pewnych uczuć i wrażeń zakreślonych przez autora, co wystarczy, zdaje się, za wszelkie pochwały. Dodajmy do tego grę pełną swobody, swadę niezwykłą i miarę tak w ruchach jak i w dykcji, a mamy p. Lubicza w roli Prunelle'a wczoraj jak i „paryżanina“ onegdaj.

Co do przedstawienia wczorajszego należy mu się notatka i z innego jeszcze względu, mianowicie z powodu obsady ról. Dotyczy to roli Cyprjany, którą powierzono, nie wiemy z jakich powodów, pani Zimajer. Wypowiedzieliśmy niejednokrotnie zdanie o tej artystce oddając jej wszelkie zasłużone pochwały w operetce. Wczorajsze niedwuznaczne przyjęcie pani Zimajer, zwłaszcza w akcie pierwszym, gdzie pozwoliła sobie na efekt dopuszczalny przez pobłażanie publiczności zaledwie w operetce, powinno stanowczo wpłynąć na dyrekcję, aby do dramatu nie używała sił operetkowych, jeżeli przedstawienie nie ma po sobie pozostawić niesmaku i reminiscencji z „Maskoty“ lub „Pierścienia rodzinnego.“

Przedstawienie rozpoczął obrazek Gawalewicz „Preludjum Szopena“ w celu utwierdzenia ogólnego przekonania, że próby na naszej scenie są za zbyt częste a uczenie się ról należy do szczęśliwej przeszłości.

Wieczorek muzyczny-deklamacyjny Dwunastki śpiewackiej „Echo“ na dochód dotkniętych powodzią, odbędzie się we wtorek 22. bm. w sali Kasyna miejskiego z współudziałem pani Stachowiczowej i pp. Wszelaczyńskiego i Guszalewicz.

Program wieczorku jest następujący: 1. Schumann: „Nocna straż sprzyśniętych“ odśpiewa dwunastka sp. „Echo“. 2. Gigout: „Meditation“ na skrzypce, fortepian i harmonjum, odegrają pp. Macieliński, Wszelaczyński i Soltys. 3. a) Czajkowski: „Serenada don Juana“; b) Soltys: „Gdybyś w ustroniu była samotnym“ odśpiewa p. J. Borkowski. 4. Ujejski: „Hagar na puszcy“ wygłosi pani Stachowiczowa. 5. a) Chopin: „Mazurek“, b) Luzzato: „Serenada“, c) Moszkowski: „Polonez“ odegra p. Wszelaczyński. 6. Saint-Saens: „Serenada zimowa“ odśpiewa dwunastka sp. „Echo“. 7. a) Vieuxtemps: „Reverie“, A. Simon „Berceuse“, c) Wieniawski: „Kujawiak“ odegra p. Macieliński. 8. a) Jarecki: „Życzenie“, b) Lyseńko: „Pieśń“ odśpiewa p. Guszalewicz. 9. Niedermayer: „Żołnierze przyszłości“ odśpiewa dwunastka „Echo“. Biletów nabyć można w księgarni Gubrynowicza i Schmidta. Dobroczynny cel i doborowy program winny być zachętą dla publiczności do poparcia usiłowań młodego Towarzystwa.

P. Kazimierz Pochwalski, artysta malarz z Krakowa bawi w naszym mieście.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 18. maja. (Rada państwa). W obec panującego gorąca w parlamencie dyskusja nad etatem ministerstwa rolnictwa odbyła się w obec pustej prawie Izby. Rubryka „centralny zarząd“ została przyjęta.

Wiedeń 18. maja. Giełda zbożowa. Pszenica gotowa 7.52, na jesień 7.85, żyto na jesień 6.43, owies 5.44, owies na jesień 5.86, kukurudza 6.89.

Petersburg 18. maja. Tutejsi księża Dominikanie otrzymali od swego generała w Rzymie polecenie, aby jak najrychlej wyćwiczyli się w odprawianiu mszy w języku rosyjskim, ponieważ papież zaakceptował już wprowadzenie języka rosyjskiego do liturgji. (Patr. poniżej Wiadomości polityczne z Dublina).

Wiedeń 19. maja. Giełda wieczorna: kredyty 277.70.

Dopiero wczoraj doniosła półurzędowa *Pol. Corresp.*, że z Antivari w Czarnogórze uciekło 15 osławionych zbójców z celem wzniesienia powstania w Hercegowinie, a dziś już donosi ten sam organ półurzędowy z Raguzy, że ta banda zbójcka faktycznie pod dowództwem niejakiego Illicza

widzianą była w Hercegowinie. Nie podlega więc żadnej wątpliwości (? Red.), że Czarnogóra gra z Austrią grę dwulicową.

Wczoraj o g. 11. zakończył się po kilkunastu dniach proces o defraudację cłowe. Sąd przysięgłych zasądził oskarżonego Astla na 1 rok ciężkiego więzienia, Leithnera na 6 miesięcy więz., Prochaskę i Entzmana na 8 miesięcy ciężkiego więz., Spatza i Altmana na 6 miesięcy aresztu, Kramera na 6 miesięcy i Schoedelbauera na 5 miesięcy ciężkiego więzienia.

Krążą tu ponownie wiadomości o wybuchu niepokojów w Serbji.

W komisji spirytusowej wniosł wczoraj Popper, by kampanja wódczana dla gorzelni rolniczych wynosiła nie 8 ale 11 miesięcy. Po przemowie szefa sekcyjnego Baumgartena wniosek ten 15 głosami przeciw 13 odrzucono. Przeciw niemu głosowali Polacy. Popper zgłosił swój wniosek jako wotum mniejszości.

(Rada państwa). Po przyjęciu rubryki „Zarząd centralny“ ministerstwa rolnictwa przyjęto kilka dalszych rubryk etatu tegoż ministerstwa po nieznaczącej rozprawie. Przy rubryce „Państwowe zakłady naukowe“ żądał Hompesch podwyższenia dotacji dla funduszu meljoracyjnego i przedszego uregulowania rzek galicyjskich, które przez coroczne wylewy ogromne wyrządzają szkody, a wreszcie racjonalniejszego zagospodarowania bagien. O kwadrans na 5-tą posiedzenie zamknięto. Następnego we wtorek.

Wiedeń 18. maja. Głównodowodzący Windischgraetz, namiestnik Zaleski i Kazimierz hr. Badeni opuścili dziś Wiedeń z powrotem do kraju. Alfred Potocki miał wczoraj dłuższe posłuchanie u cesarza; zabawi on tu aż do posiedzenia uroczystego krakowskiej Akademji umiejętności. Król Milan ma jutro lub też pojutrze odjechać. Wszyscy arcyksiężęta oddają mu wizyty, również bawi tu u swej siostry księżnej modeńskiej rejent bawarski Luitpold. Wszystkie osoby znaczniesze, tu bawiące, odnoszą wrażenie, że na ten rok pokój zapewniony. Panuje tu „zadowolenie“ względnie także pomiędzy interesowanymi z polubownego sposobu, w jaki załatwioną została sprawa spirytusowa. W najwyższych sferach wyrażono się, że od audjencji Jaworskiego sprawa spirytusowa dla sfer tych nie istnieje. (Czas).

Wiedeń 19. maja. *Pol. Corresp.* donosi z Petersburga: W instytucie sierót w Gaczymie przyszło ostatnimi czasy do studenckiego rokoshu. Jeden z uczniów rzucił przez okno kamyczek do pokoju kierownika zakładu Zybina. Ponieważ Zybin nie mógł odkryć winowajcy, postanowił każdego dziesiątego z wychowanków wydalic z zakładu. Postępowanie to tak wzburzyło chłopców, że zbili Zybina. Mały rokosh usmierzyła dopiero żandarmerja przy pomocy dobrowolnej carskiej straży ochronnej.

Ołomuniec 19. maja. W Kościelcu aresztowaną została niejaką pani Kowadla, która przed dłuższym czasem zamordowała swego męża, syna i córkę.

Berlin 19. maja. Cesarz przepędził część dnia wczorajszego w ogrodzie. Oczekiwane są wielkie zmiany w wyższych kołach wojskowych.

Paryż 19. maja. Senat odrzucił ustawę rekrutacyjną, wniesioną przez Campenona a popartą przez Floqueta, a znoszącą przywileje, jakich dotychczas używają seminarzyści duchowni przy rekrutacji.

Londyn 19. maja. Biskupi irlandzcy wysłali adres dziękczynny (!) do papieża za znaną bullę, podnosząc, że niewątpliwie nie jest ona wymierzona przeciw patriotycznej lidze agraryjnej.

Wiadomości polityczne.

Wiedeń 18. maja. Komisja obradująca nad ustawą przeciwko anarchistom, postanowiła 11 głosami przeciw 6 głosom przystąpić do rozpraw szczegółowych i przyjęła całe przedłożenie, ograniczając tylko czas, w ciągu którego ma obowiązywać ustawa, do 31. sierpnia 1890 r. Sprawozdawcą komisji został wybrany dep. Hajek.

Wiedeń 18. maja. *Pol. Corr.* donosi z Kotaru: 21 zbrodniarzy zasądzonych na ciężkie więzienie, zbiegło dnia 8. maja z czarnogórskiego zakładu karnego „Grinoszur“ na wyspie położonej wśród wód Skodryjskich i skryło się, prawdopodobnie w północno-albańskich górach. Dniem przedtem zniknęło także z okolicy Baru osmiu, od kilku lat w Czarnogórze na koscie rządu czarno-

lucję, aby Wydział starał się o pozyskanie odpowiedniego dyrektora. Rezolucja ta według uznania przewodniczącego upadła, a według naszego obliczenia miała większość.

Żebyśmy jednak nie byli źle zrozumiani, musimy zapewnić, że p. Szwarca wysoce cenimy, jako muzyka bardzo wykształconego, osobistość jego jest dla ogółu bardzo sympatyczną, nie chcieliśmy jedynie, aby wchodził na swoją posadę tylnymi drzwiami, na podstawie protekcyjnej, co mu niezawodnie niesłychanie zaszkodzi.

Przejechanie. Wczoraj późnym wieczorem woznica Franciszka Underki skutkiem szybkiej jazdy na ul. Słonecznej najechał na Saula Bortwina. Poszkodowany odniósł głęboką ranę w głowę i utracił przytomność.

† **Dr. Ludwik Klemensiewicz** emerytowany dyrektor gimnazjalny zmarł w Nowym Sączu we czwartek, dnia 17. bm. o godzinie 4. zrana. Pogrzeb odbędzie się w sobotę.

Pożar w Zaskowie. 15. bm. około 2 godz. popoł. wybuchł ogień z szopy należącej do Piotra Gnoty w Zaskowie pow. lwowski, w skutek czego spaliło się 29 budynków należących do 7 gospodarzy. Ogólna szkoda wynosi 6.300 zł. — 3 gospodarstwa były asykurowane.

Powodem ognia było nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez dzieci, a mianowicie 6-letniej córeczki Gnoty, która się też sama spaliła. Matka teje została przed sądem oskarżona o zaniedbanie nadzoru nad dziećmi.

Od Administracji. Abonentów *Tygodnika Romansów i powieści* powiadamy, że jednocześnie z dzisiejszym nrem *Kurjera* wysyłamy pod oddzielnymi opaskami nr. 1010 i 1011. *Tygodnika romansów i powieści*.

Wiadomości z Rumunji.

Bukareszt 14. maja. Z Korabia sygnalizują, że pomiędzy włościanami nurtują agitatorowie obcy, aby spowodować nowe niepokoje. Prefekt z Romanatii zażądał przeto od ministra spraw wewnętrznych wojska do wzmocnienia garnizonów.

Odnosnie do tych nowych niepokoїв na prowincji, wygłasza tu jeden z przeciwników p. Panu, właściciela i wydawcy gazety *Lupta*, a oraz posła, że ajenci ostatniego rozrzucają *Luptę* w tysięcznych egzemplarzach pomiędzy lud wiejski. P. Panu z tego powodu wytacza proces o oszczerstwo swemu przeciwnikowi p. Dobrescu, a nadto dodaje, że przeciwników swoich politycznych zwoła na ankietę, aby sprawdzić na podstawie ksiąg rachunkowych redakcji, czy gazeta *Lupta* bezpłatnie bywa rozdawana na prowincji pomiędzy włościan i czy dla pokrycia kosztów wydawnictwa, redaktor brał subwencje od Moskali.

Znalazł się w dodatku do wszystkich niepokoїв w Rumunji, nowy pretendent do korony. Ks. Aleksander Kuza, adoptowany syn pierwszego księcia zjednoczonej Rumunji, został w styczniu br. wybrany deputowanym w okręgu Mehedyńce, lecz młody wiek jego (25 lat) stanął na przeszkodzie zatwierdzeniu wyboru. Niedoszły deputowany usunął się więc w zacisze i oznajmia to manifestem wydanym do swoich wyborców. Zaznacza przeto, że ks. Aleksander Jon I. jego ojciec przybrany, zniósł niewolnictwo w Rumunji, idąc w tem za wspaniałym wzorem nieśmiertelnego Aleksandra II. w Rosji etc. Świat od trzech miesięcy zapomniał już o manifestcie, zwłaszcza, że w chwili pojawienia się jego znalazł się dawny przyjaciel ks. Kuzy (seniora) p. Kogalniceanu, historyk i statysta, który w Izbie deputowanych wytknął nietaktowność niedoszłego posła. Młody niepoprzeszał jednak na lekce, lecz wystąpił z nowym manifestem do chłopów w Mehedyńcu, objawiając im, że ludowi przysługuje prawo rozporządzania koroną, a przeto spodziewa się, że ją oddadzą „najgodniejszemu“. Prasa rumuńska podnosi z przekąsem, że pseudopretendent w studjach nad historją Rumunji nie przeszedł po za rok 1866., ponieważ nie wie, że mocą konstytucji na Karola I. z domu Hohenzollern wtedy dziedzicznie została przeniesioną. Końcowy ustęp manifestu zresztą, najlepiej wyjaśnia, z jakiego źródła książe pragnienie swoje koronne chce gasić, gdyż powiada: „Przyjaźń rosyjska, umożliwi nam to pewnego dnia, że ideał nasz narodowy osiągnie hegemonję po jednej i po drugiej stronie Karpat!“

A zatem przyjaźń rosyjska! Jestto kopyto konskie tendencyj, jakeimi pseudosuweren Rumunji przyszłej czuje się natchniony.

już nie ma nagniotków i brodawek.

Albowiem takowe znikają po kilkudniowym użyciu „PURIFFKI“ wynalazku aptekarza JONASZA Skład w aptece HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie. Cena 60 cnt. w. a.

górskiego przebywających zbiegów hercogowińskich, a pomiędzy nimi także oślawieni naczelnicy band: Stojan Kovacevic i Milutin Illic. Przypuszczają, że ucieczkę więźniów z zakładu karnego i zbiegów hercogowińskich inscenowano w celu utworzenia band w Hercogowinie. Są to doniesienia wiosenne.

Berlin 18. maja. Pogłoski o zawarciu pożyczki ze strony rządu rosyjskiego są manewrem giełdowym, mającym na celu podniesienie kursu walorów rosyjskich.

Z okazji przybycia 348 wagonów ze zbożem rosyjskim, sygnalizują *Polit. Nachrichten* zarządzenie nowych energicznych środków, zapobiegających zalaniu targów niemieckich zbożem rosyjskim.

Paryż 18. maja. Robotnicy przy wieży Eiffel (na wystawie), przeznaczonej na wystawę powszechną, urządzili zbiórkę, żądając podwyższenia płac w miarę wysokości wieży.

Paryż 18. maja. W najbliższym tygodniu mają się ukazać cztery nowe dzienniki boulangerskie. Boulanger przenosi się z hotelu „Louvre“ na nowe pomieszczenie, w którym urządził się jak król panujący. Na wzór urzędów państwowych zaprowadził on i u siebie osobne biura dla trzech fachów: spraw zewnętrznych, wojny i sprawiedliwości. W każdym takim ministerstwie trzyma trzech urzędników. Mimo to wszystko dotychczas jeszcze nie jakoś nie słycać o tem, by który z dowcipnych komedjopisarzy francuskich wykorzystał ten tak świetny materiał do komedji lub farsy.

Dublin 18. maja. Na wczorajszym zebraniu parnelistowskich deputowanych *katolickich* uchwalono wydać manifest z oświadczeniem, iż fakta, przytoczone w okólniku papieskim do biskupów Irlandji, są *bezzasadne*. Dalej uchwalono wypowiedzieć formalnie, iż *katolicy irlandzcy nie uznają bynajmniej prawa Stolicy św. do mieszania się w te sprawy, które lud irlandzki uważa za polityczne*. (Brawo!)

Petersburg 18. maja. Przyszło tutaj doniesienie z Merwu, że kilka rodzin z plemienia Salorów, zamieszkującego step południowo-zachodniej Turkomanji i koczującego między posiadłościami rosyjskimi i afgańskimi, zostało zawezwanych przez władze afgańskie do płacenia haraczu. Dnia 24. kwietnia przyszło na granicy między Salorami i Afganami do krwawego starcia, w którym z obu stron poległo czterech ludzi. Na miejscu potyczki pojawił się wkrótce pułkownik rosyjski Alichanow. Salorowie już się cofnęli na terytorjum rosyjskie i spokój został zupełnie przywrócony. Całe to zajście, dość zresztą zwykle między plemionami koczowniczymi, nie ma zresztą żadnej większej doniosłości.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Targ zbożowy. Lwów 18. maja. (Według notowań Banku rolniczego we Lwowie. Przedruk wzbroniony). Tendencja handlowa nieodmienna, popyt na żyto podniósł się nieco, pszenica tylko najcenniejszej

jakości ma zbyt do Czech i Morawy, produkta strączkowe bez popytu, w nasionach stagnacja.

Dzisiaj notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.		
Pszenica gotowa	gld.	6.20 do 6.70
Żyto gotowe	"	4.40 " 4.90
Owies obrobny	"	4.50 " 4.85
Jęczmień	"	3.80 " 6.—
Rzepak	"	" " "—
Groch	"	" " "—
Wyka	"	" " "—
Bobik	"	" " "—
Hreczka	"	7.— " 7.25
Kukurudza	"	4.50 " 4.80
Chmiel za 56 kilo	"	" " "—
Koniczyna czerwona	"	" " "—
" biała	"	" " "—
" szwedzka	"	" " "—
Spirytus za 10.000 litr. proc. loco	"	" " "—
stacja kolei	"	24.75 " 25.—

Nadesłane.

Otwarcie letniego sezonu pod „Bratnią Zgodą“.

Z dniem dzisiejszym będzie grała kompletna muzyka Nr. 9. pod kierownictwem kapelmistrza Maurycego Falla. W Czwartki i Soboty kompletna muzyka, w dniu inne jak zwykle. — Wstęp 15 centów.

Z poważaniem *Wit Grzywiński*.

Falszywa pogłoska.

Muszę zaprzeczyć krążącym pogłoskom, jakoby

Lokal Restauracyjny

istniejący w znanym od lat wielu ogrodzie i przy mleczarni, obok ogrodu Jezniekiego zwiął. Owszem, w roku bieżącym wprowadzone w nim zostały ulepszenia, dla wygody i zaspokojenia wymagań Szanownych P. T. gości, o których liczne odwiedziny upraszam. Przyjmuję abonament na obiady.

Jędrzej Rudolf.

Specjalista chorób dziecięcych

Dr. ANTONI WACHTEL

b. asystent uniwersytetu Jagiellońskiego i pierwszy sekundariusz kliniki i szpitala dla dzieci w Krakowie mieszka na ulicy Wałowej l. 11. I. piętro. ordynuje od godziny 3 — 5.

Lekarz chorób dzieci

Dr. Kazimierz Kaden

b. elew kliniki prof. Widerhofera i Monti'ego w Wiedniu, asystent szpitala św. Zofii we Lwowie, mieszka obecnie ulica Kościuszki liczbą 5. drugie piętro ordynuje od 3 — 4 po południu.

Akusz. Med. Chir. Okul. etc.

Dr. J. Roth, okulista

były lekarz szpitala wiedeńskiego, odbywszy praktykę w klinice prof. Gałęzowskiego w Paryżu, ordynuje od 8 do 9 i od 2 do 4 po południu *Trybunalska 16.*

Dr. Antoni Roicki

(Antoni Berger)

specjalista dla chorób płciowych

Poradnik jego 1 złr. 20 cent.

(koszta pocztowe 30 cent.)

we Lwowie, ulica Karola Ludwika liczbą 7.

Ordynacja dyskretna także listownie, oraz i leki.

Specjalista do chorób żołądkowych

Wszech nauk lekarskich

Dr. Julian Czyrniański

lekarz chorób wewnętrznych, b. elew. asystent kliniki lekarskiej prof. hofr. Dr. Bambergera, b. sekundariusz lecznicy powszechnej w Wiedniu.

Udziela rady lekarskiej od godziny 3 do 5 ulica Jagiellońska l. 7. I. piętro.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18. maja 1888.

Hotel Angielski. T. Żelechowski z Korczowa, H. Simienowicz z Suchostawu, B. Hierowski z Dedlowa, T. Głuszkiewicz z Rabego.

Hotel Francuski. W. Starzyński z Dryszczowa, L. Skrzeczowski z Jarosławia, J. Schumacher z Rzeszowa, L. Ostermann z Żółkwi, K. Czyżewski z Nadyby, J. Janicki z Ostrożec.

Hotel Żorża. Z. Skrzyński z Harty, J. Postruska z Wojniłowa, J. hr. Tarnowski z Chorzelowa, A. hr. Cetner z Podkamina, J. Jaroszyński z Błudnik, J. i K. Romańscy z Wołynia, F. Kluczycki z Krzeszowie, W. Jabłoński z Krakowa, M. Wysocki i A. hr. Potocki z Polski, St. Skalkowski z Grajewa, B. Waldeck z Polany.

Hotel Warszawski. A. Kawecki z Łokcia, W. Kornecki ze Złoczowa, J. Obrębski z Belzca, J. Mrozowski z Radziechowa, M. Podlaski z Charkowa, A. Kruszyński z Wiednia, W. Szulbowska, M. Zakrzewski z Lisowiec.

Hotel Krakowski. J. Hauser z Tarnopola, S. Kohaut z Opaki, S. Hićkiewicz z Doliny, S. Laskowski z Bukowiny, A. ks. Ulwański z Leśnik, T. Schattauer z Czortkowa, J. Ursz z Sasowa.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3iej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

MUZEUUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cent., w inne dni 30 cent., w niedzielę i święta wstęp wolny.

NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, w świątyni św. Ducha, w dniu powszednie 20 cent., w niedzielę i święta 15 cent.

MUZEUUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Trybunalskiej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 12, we święta i niedzielę od 10 do 11.

Lwów, z Izby handlowej

18. maja 1888.

Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.	placa	żądają
Kolej galicyjska Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	202 25	205 50
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	210 —	213 50
Banku i potecznego galicyjskiego po 200 zł. wa.	280 —	285 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.	—	216 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	97 90	99 —
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	100 50	101 80
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	92 —	93 —
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 80	102 —
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	—	95 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 80	102 —
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	—	92 —
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	93 50	94 50
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	—	91 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włóśc. 3 proc. w. a. w likwid.	—	54 —
Gal. " " " 2 i pół proc. " " "	—	48 —
Obligacje za 100 zł.		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	102 15	103 25
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	99 50	101 —
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	—	105 —
" " " 1883 4 i pół proc. w. a.	89 75	91 —
Losy.		
Miasta Krakowa	—	20 50
" Stanisławowa	—	35 50
Monety.		
Dukat holenderski	5 86	5 96
Dukat cesarski	5 90	6 —
Napoleoner	10 02	10 12
Półimperiał	10 33	10 43
Rubel rosyjski srebrny	1 40	1 50
Rubel rosyjski papierowy	1 04	1 06
100 marek niemieckich	61 85	62 40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 18. maja 1888.

(godz. 5. min. 50 po poł.)

	dzisiejsze	z dnia poprzedn.
Akcje węgierskie banku kredytowego	277 75	278 —
" Banku anglo-austriackiego	103 60	104 —
" Unienbanku	198 —	198 —
" kolei Karola Ludwika	202 50	203 50
" kolei północnej	249 —	249 50
" kolei południowej (Lombardy)	75 75	77 25
" kolei państwowej	232 —	233 60
" kolei lwowsko-czerniowieckiej	211 75	211 50
" kolei węgiersko-południowo-wschodniej	153 50	154 25
Losy komunalne wiedeńskie	133 75	133 75
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	97 75	99 —
Galicyjskie obligacje indemizacyjne	102 30	102 30
Losy regulacji Gisy	—	—
Akcje Banku dla krajów koronnych	212 —	212 —
Renta węgierska złota 4 proc.	96 77	97 10
Akcje Bankvereinu	87 50	88 —
Rosyjski rubel papierowy	104 75	104 75
Losy premjowane węgierskie	—	—
Akcje kredytowe	277 50	278 10
Akcje kolei Karola Ludwika	—	—
Akcje kolei południowej	—	—
Napoleonidory	—	—

Berlin, dnia 17. maja 1888.

(godz. 5. min. 35 pop.)

	dzisiejsze	z dnia poprzedn.
Rosyjski rubel papierowy	169 40	169 —
Akcje austriackie kredytowe	139 90	139 50
Akcje kolei Karola Ludwika	89 50	82 25
Austriackie banknoty	160 65	160 65
Akcje kolei południowej (Lombardy)	35 40	35 40
Rosyjska pożyczka wschodnia	50 90	50 50

Pociągi kolejowe

podług zegaru lwowskiego.

Od 30. października 1887.

Do Lwowa przychodzą:

	Pociąg pospieszny	Pociąg osobowy	Pociąg mieszany	Pociąg lokalny
Z Krakowa	5:50	9:27	11:35	7:05
Z Podwoleczysk	10:24	3:05	3:50	—
Z Podwoleczysk na Podzamcze.	10:10	2:28	3:19	—
Z Czerniowiec	10:03	3:35	3:30	—
Z Husiatyna, Stryja, Chyrowa.	—	4:55	—	—
Z Chyrowa, Stryja	—	8:59	—	—
Z Ławoczego, Chyrowa	—	—	—	—
Z Stanisławowa, Stryja i Husiat.	—	1:35	—	—
Z Belzca	—	—	—	—
Ze Lwowa odchodzą do:				
Krakowa	10:44	4:10	4:50	—
Podwoleczysk	6:10	10:25	12:38	—
Podwoleczysk z Podzam.	6:22	10:55	1:08	—
Czerniowiec	6:20	11:06	12:22	—
Chyrowa, Stryja i Husiatyna	—	11:47	—	—
Stryja, Chyrowa	—	8:04	—	—
Stryja, Chyrowa, Husiatyna i Ławoczego	—	6:30	—	—
Belzca	—	—	—	—
Przyjazd ze Lwowa do Stanisławowa	9:34	6:35	5:20	—
Odjazd do Lwowa ze Stanisławowa	6:36	9:35	9:29	—

UWAGA: Godziny oznaczone grubymi liczbami oznaczają porę nocną od godziny 6. wieczór do 5:59 rano.

* W poniedziałek, wtorek i piątek.

Kompletne wyprawy kuchenne

poleca najtaniej

ANTONI HALSKI

HANDEL ŻELAZNY

we Lwowie, plac Marjacki licz. 9.

== Cenniki na żądanie franco. ==

O. T. WINKLER

we Lwowie ul. Teatralna l. 7.

poleca

swoją od r. 1856 z największym uznaniem wyrabianą i dotąd najpiękniejszą i najtrwalszą

Masę do zapuszczania podłogi 6-ciu kolorach.

Farbę olejną i lakieru bursztynowego do podług.

Krochmalu połyskującego jedyny wyrob, który bez żadnej domieszki śniegowej białości, połysk i sztywność białanie nadaje.

Prószek do czyszczenia wszelkich metali i szczerotki do powyższego użytku.

Szczerotki do wszelkiego użytku.

Uwaga: Niniejszem pozwalam sobie nadmienić, że w ostatnich czasach mnóstwo lichych naśladowców (smarowideł naftowych) mojej z prawdziwego wosku pszczelnego wyrabianej masy powstały, które są w cenie wprawdzie niższej, lecz też zupełnie nie do użycia!

Przestrzegam więc przed zakupem takowych!

Dra Schweigera

WYCIĄG ROŚLINNY

leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak połucje, osłabienie miękkie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszki po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencją albo wprost przez

Dra Schweigera w Wiedniu, VIII. Laudong. Nr. 29. 745 (25)

Przy ulicy Gołębiej l. 15.

jest parcela pod budowę obejmująca 135 sążni kw.

(16 1/2 frontu)

korzystnie do nabycia. (Bliższa wiadomość tamże).

Nie ma już owadów!

O. T. Winkler

we Lwowie ul. Teatralna l. 7.

poleca

Prószek na owady najskuteczniejszy środek do zupełnego wytepienia wszelkich owadów w pomieszczeniach i w domowych zwierzętach i roślin.

Jakoteż w domowych zwierzętach i roślin.

Naftaline prezerwatwę przeciw molom.

Papier i Lep na muchy.

Prośi deisnfekcyjne.

HANDEL

sukna i towarów wełnianych modnych

pod firmą

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczba 33.

rok założenia 1841.

poleca dla niezważających na mody materje roku zeszłego, również i resztki po grubo niższych cenach.

1888.

Świeże wody mineralne

krajowe i zagraniczne

poleca

Karol Ballaban

we Lwowie.

Laskawe zlecenia skuteczniam bezzwłocznie.

O. T. WINKLER

we Lwowie, ulica Teatralna l. 7.

poleca

wszelkie towary korzenne: Kawy aromatyczne i silne w smaku.

Herbaty chińskie najświeższego zbioru — Rum, Arak, Likwory, Wódki (pod gwarancją prawdziwa Żytniówka) Koniak prawdziwy i wszystkie inne towary dla użytku kuchennego!

Wina czyste i naturalne.

Mleczarnia Narodowa

ulica Sykstuska l. 29.

poleca tani wikt domowy i nabiał wszelkiego rodzaju

KAWA WYBORNĄ

od godziny 6tej rano.

Dla Pań wehód osobny przez się drzwi drugie.

Nowe biuro nauczycielskie

ma do umieszczenia bardzo uzdolnione nauczycielki z muzyką i bez, Polki i rodowite Francuzki i bonny; jakoteż osoby znające języki obce, które życzą sobie znaleźć umieszczenie jako towarzyski podróży do wód lub za granicę, posiada także uzdolnionych nauczycieli na czas wakacyj lub stale.

Morawska Rynek l. 29.

Najprzedniejsze perfumy

flakonik po 40, 75 ct., 1 zł., 150 i 2

Wody kolońskie

po 15, 20, 40, 50, 80 ct., 1 zł. i 1.50.

Nabyć można w sklepach

HNATOWICZA

we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach. 1460d

Liszaje wszelkie Słabości skóry Wyrzuty skórne

zostają usunięte szybko i pewnie ogólnie ulubionem arymatyczno-medycznym

Mydłem ziołowym Dra POPPA

Tysiące świadectw od wyleczonych znajdują się w posiadaniu mem.

Główny skład: Wiedeń, Bognergasse 2. — Otrzymać można we wszystkich aptekach, droguerjach i perfumerjach we Lwowie i w Galicji, trzeba jednak żądać wyraźnie tylko prawdziwych preparatów Dra Poppa.

Kakao w proszku (entölt)

wybórny w smaku a połowę tańszy jak holenderski w puszkach

1/4 kilogr. i 1/2 kilogr. Cena 75 ct. i 40 ct.

poleca parowa fabryka czekolady i cukrów deserowych

Henryka Tretera

Lwów, ulica Kopernika l. 3.

Pół kilo najwyborniejszych cukrów mieszanych w kilkudziesięciu gatunkach 1 złr. 20 ct

Pół kilo karmelków mieszanych 75 centów.

Zamówienia z prowincji wyseła się odwrotną pocztą za zaliczką.



Farby olejne w najlepszym jakości (dla tego na kilka lat trwałe) na własnych parowych maszynach tarte i do użytku zupełnie przyrządzone!

Farby suche rozpuszczalne w wodzie i oleju.

Wszelkie gatunki lakierów.

Szczerotki i Pędzle w wielkim wyborze.

Oliwy do maszyn i Smarowidło do osi i wszelkie w zakres handlu farbowego wchodzące towary poleca

O. T. Winkler we Lwowie.

Uwaga! Niniejszem pozwalam sobie nadmienić, że w ostatnich czasach mnóstwo handlowców powstało, które pod szumnymi anonsami i w pięknych opakowaniach farby, lakiery, pokosty etc. polecają w cenie wprawdzie niższej — w użyciu jednakże nic nie warte.

Przestrzegam więc przed zakupem takowych!

Podagra, Reumatyzm Piasek w Urynie

NIE MOGĄ BYĆ WYLECZONE BEZ UŻYCIA LITHINY

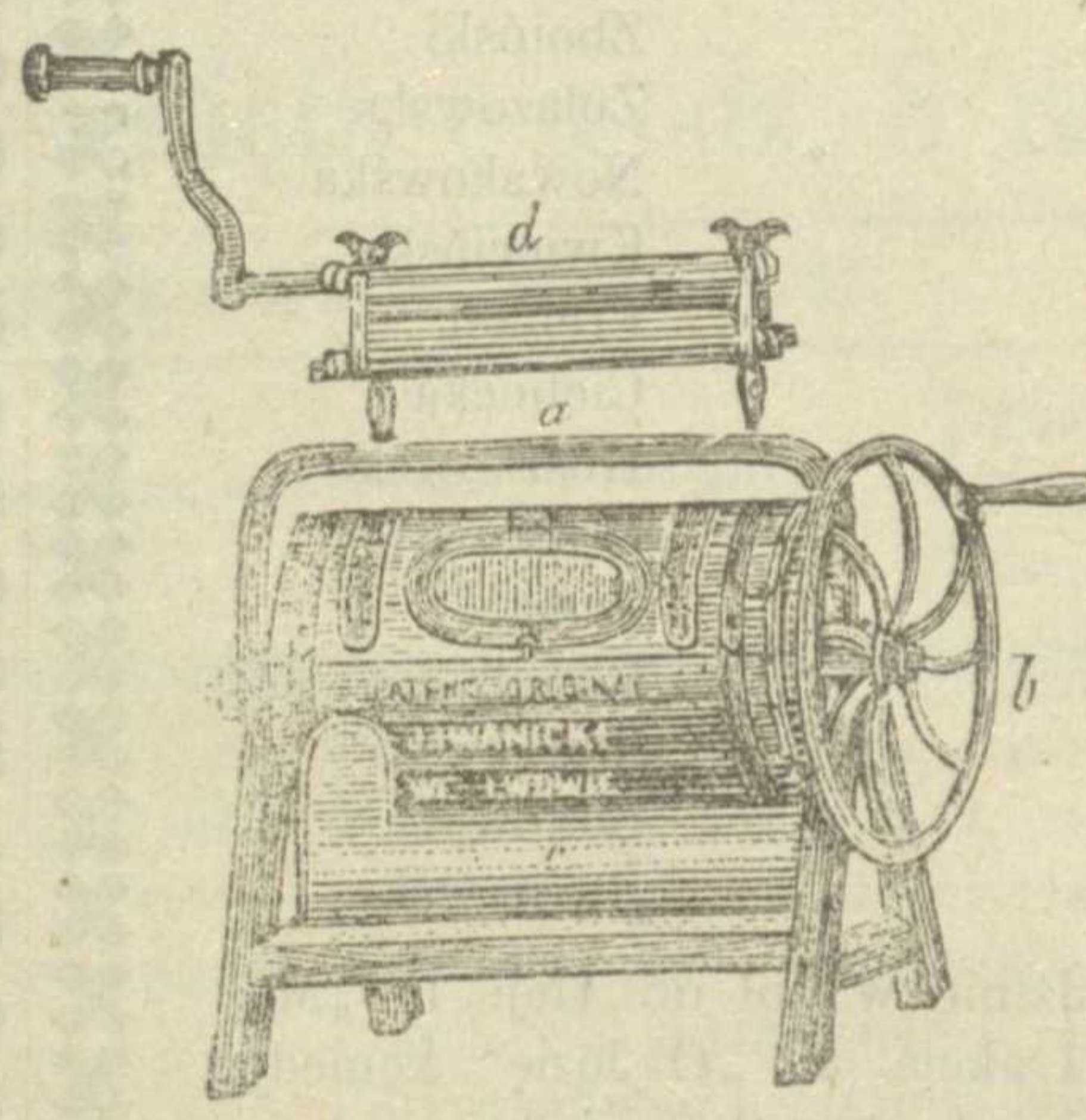
Sól produktu chemicznego zwanego LITHINĄ w ziarnkach musujących w wodzie, przygotowana przez P. Ch. Le Perdriel w Paryżu, zażyta w małej dozie usuwa natychmiast złogi zwirowe w męzcu czyli urynia, który właśnie jest prosta przyczyna wyżej wymienionych słabości. Leczenie Solą Lithiny przyjmowanej w dozach wskazanych w prospektach, zastępuje w tych słabościach z powiększeniem i zupełnym skutkiem użycie wód mineralnych.

We Lwowie, w aptekach PP. MIKOLASCHA I WIEWIORSKIEGO, w Krakowie, PP. WISZNIEWSKIEGO, REDYKI TRANCZYŃSKIEGO I SIEBLESKIEGO.

VICTORIA KRÓLOWA wód gorzkich

najzdrowsza i najobfitsza w składniki ze wszystkich budzińskich wód gorzkich. W składzie swym od żadnej nieprześcigniona, o 170% silniejsza niż Hunyady, 60% niż źródło Franciszka Józefa. Uznana jako dobra i polecana w chorobach brzusznych, kongestjach, zółtach, liszajach, a mianowicie w chorobach kobiecych, przez prof. radcę dworu Brauna - Fernwolda, Ducheka, Bambergera, prof. Auspitz, radcę sanitarnego Lorinsera itd. itd.

Właśnie nadeszły świeżo napełnione i są do nabycia we wszystkich aptekach i składach w Galicji.



Maszyny do prania bielizny

Patent „Original Iwanicki“.

Moje maszyny nowej konstrukcji są jedyne, które bardzo czysto wypierają bieliznę a przytem piórą całkiem lekko.

Kto sobie życzy w miejscu moge dać na próbę.

Cena jednej kompletnej maszyny do prania 41 złr., bez koła rozpedowego (b) 39 złr. bez ochraniaacza (c) 35 złr.

Aparat do wyciskania wody z bielizny 15 złr.

Józef Iwanicki mechanik Lwów, Hotel Żorża.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1/2 centa od wyrazu.

Konsorcjum związane w celu zabudowania kilkunastu parcel w kompleksie Wgo Emila Bertemiliana Brajera przy ulicach Brajerowskiej, Podlewskiego, Szopena, Moniuszki we Lwowie przyjmuje zgłoszenia na zakupno pojedynczych gruntów, wykonuje projekty, plany, kosztorysy i udziela bliższych informacji. Listy odbiera: Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera we Lwowie. 808

Fotominiatury pastelowe Stefana Grzywińskiego, pl. Benedyktynki l. 2. 883

Kasy ogniotrwałe z amerykańskimi zamkami sprzedaje najtaniej Simon Degen, Karola Ludwika l. 29.

Biuro zaopatrzone salon mód, strojnych kapeluszy damskich, modeliów paryskich i wiedeńskich, został otworzony przy ulicy Hetmańskiej l. 4. na I. piętrze. Także przerabianie i ubieranie. Amalia Topf z Wiednia. 910

Restaurator fachowiec poszukuje kuchni na prowincji w kasynie lub przy handlu korzennym. Zgłoszenia przyjmuje Wiktor Biedrzycki Sykstuska 37. 930

Zdolny agent dla prowincji z chętnymi świadectwami zostanie natychmiast za stałą placą przyjętym u firmy „Generalna Agencja The Singer Manufacturing Comp. New York G. Neidlinger we Lwowie pod l. 2. ul. Kopernika“ 932

Nauczycielka fortepianu z długoletnią praktyką w tym zawodzie udziela lekcji uczennicom lub uczniom pod przystępnymi warunkami u siebie lub poza domem. Bliższa wiadomość u H. Zimmermana Zimowicza l. 10. 928

Ucznia poszukuje cukiernia Wierzbickiego. 929

Woda kolońska wymieniona od 25, 40 i 80 ct., wszelkie perfumeryje, pudry i środki toaletowe po cenach niższych w chem. laboratorjum A. Mussila we Lwowie ulica Karola Ludwika l. 7.

Zguba. 19. b. m. o 7. wieczorem stałem naprzeciw budowy poczty. Nadeszły dwie panie i zaczęły suknią o mój łańcuch złoty. Wisiorek (korona z kamieniem) została na sukni. Upraszam mocno o łaskawe odeślanie do Adm. Kurjera. 945

Poszukuje się kupienia kamienicy blisko śródmieścia. Szczegółowe zgłoszenia oddać na pocztę pod znakiem R. R. poste restante. 948

Pełnoletnia osoba wolnego stanu poszukuje miejsca do zarządu domem u wolnych osób. Poste restante Lwów J. K.

Młody człowiek, władający językiem polskim niemieckim i ruskim poszukuje posady do sklepu lub księgarni; przyjmie także miejsce w jakimkolwiek innym zawodzie. Wiadomość ulica Koscielną l. 5. u p. Leona Kozaka. 950

Zgubiono dokumenta opiewające na imię „Serkowski“. Rzetelny znalazca zechce takowe zwrócić na ręce pana Kazimierza Łaskiego, ulica Kurkowa liczba 3. drugie piętro, gdzie odpowiednią nagrodę otrzyma. 947

Mieszkania i sklepy po I cencie od wyrazu.

Do wynajęcia na sezon kąpielowy 4 pokoje w górach w Dorze, poczta Delatyn — kąpiel Prut — na żądanie wikt. Wiadomość Dr. Święciecki, Lwów ulica Majerowska 21. 937

4 pokoje, przedpokój i kuchnia na II. piętrze, strych i piwnica do najęcia od 1. czerwca b. r. ulica Pańska l. 2. 892

5, 4, 3, 2 pokoje z przynależnościami, pokoje kawalerskie, sklep, przy ulicach Brajerowskiej, Podlewskiego, Kazimierzowskiej, wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera.

Ulica Zygmuntońska Nr. 12. zaraz do wynajęcia: Na pierwszym piętrze salon z balkonem, trzy pokoje, nia i kuchnia. Bliższa wiadomość w kancelarii adwokata dr. Ludwika Bobownika ul. Sykstuska l. 16. 913

Dwa pokoiki kawalerskie, plac Hagerliki 10. pierwsze piętro, od 1. czerwca. 921

3, 4, 5, 8 pokoi z przynależnościami, balkonem, ulica Kraszewskiego 23. 727

Pokój kawalerski z przedpokojem do najęcia ulica Kościuszki liczba 7. 922

Do najęcia od 1. czerwca przy ulicy Łyczakowskiej l. 71. 4 pokoje, 2 kuchnie, 1 piwnica, 4 komorki, razem lub pojedynczo. W całości za 30 zł. miesięcznie, pojedynczo stosunkowo do pokoi. 942

Pomieszczenie z wszelkimi wygodami, balkonem ulica św. Mikołaja liczba 5. 936

3 pokoje, kuchnia, spiżarnia, ulica Skarbońska 27. 934

4 pokoje frontowe etc. na I. i II. piętrze od 1. lipca ulica Chorażczyzna l. 14. 933

Trzy pokoje duże z balkonem i kuchnią przy ulicy Akademickiej l. 20. (róg ulicy Zimorowicza). 946

3 pokoje z przynależnościami ulica Koralińska 8. I. piętro. 953

Dwa pokoje frontowe, kuchnia, 2 wehody, pokój frontowy kawalerski Zimorowicza 20. 949

Mieszkania mniejsze i większe są sezon letni do wynajęcia na Cetnarówce obok Pohulanki. 951

W teatrze hr. Skarbka

Dziś

Cwiartka papieru

komedia w 3 aktach Wiktoryna Sardou.

OSOBY:

Prosper Blook	Apollo Lubicz
Vanhowe	Zboński
Aniela, jego żona	Żelazowska
Zuzanna	Nowakowska
Marta	Kwiecińska
Thirion	Frenkel
Teresa, jego żona	Cichočka
Bussonier	Ruszkowski
Paweł	Walewski
Anna Solange	Weigel
Różia	Borodziej
Babtysta	Starzewski
Henryk	Sonowski
Lokaj	Stróżewski

Jutro po południu o godzinie w pół do 4tej: 1) „Mąż w drodze“ komedia w 1 akcie. 2) „O Józję“ komedia w jednym akcie. 3) „Beben“ operetka w jednym akcie.

Wieczór: „Życie paryskie“ operetka w 1 akcie.

Papiery wartościowe i monety

kupuje i sprzedaje

pod najkorzystniejszymi warunkami bez doliczenia prowizji

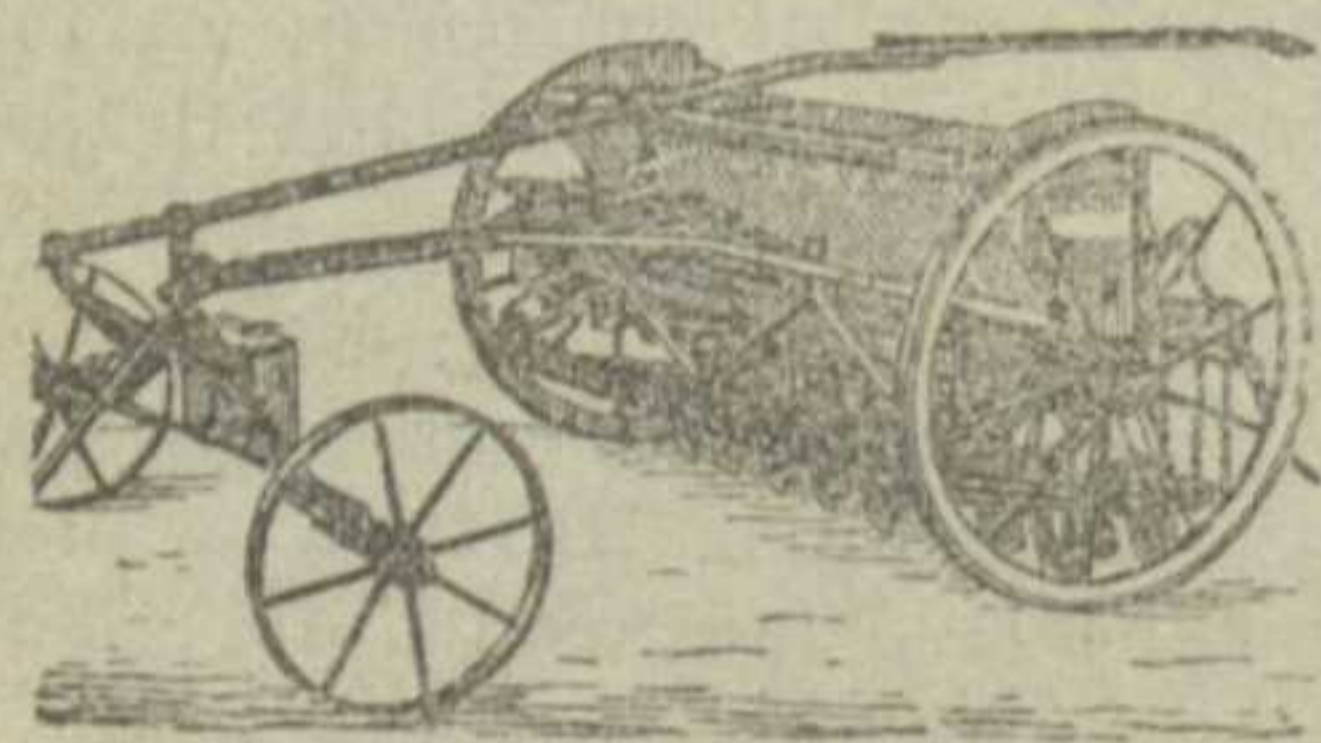
August Schellenberg

Dom bankowy i Kantor wymiany

we Lwowie, ulica Karola Ludwika I. 1.

w gmachu gal. Tow. kred. ziemskiego

Zlecenia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.



Siewniki rządowe i szerokorzutne najnowszego systemu, pługi Rajola, bronny i kultywatory dostarcza po niżonych cenach fabryka

J. Wychera

we Lwowie, ulica Grodecka I. 47.

Reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej.

Saxlehnera Woda gorzka z Zdroju Hunyady János

najsukuteczniejsza i najprzyjemniejsza woda gorzka

Według orzeczenia powag lekarskich wszelkich krajów odznacza się ten naturalny środek przeczyszczający następującymi zaletami:

— Dokładny, pewny, łagodny skutek —

Organa trawienia znoszą ją znakomicie też przy dłuższym używaniu. — Łagodny i nie przykry smak. — Trwały jednostajny skutek i napóźniej. — Mała dawka.

Otrzymać można we wszystkich handlach wód mineralnych i aptekach. — Należy zawsze wyraźnie żądać w handlach

Saxlehnera wody gorzkiej.

REUMATYZM

i każde inne cierpienie nerwowe, jakoto podagra, newralgia i stan osłabienia zostaną pewnie i szybko usunięte za pomocą nowo zkonstruowanych aparatów elektro-galwanicznych. Łatwe w zastosowaniu dają te przez powagi lekarskie używane i polecane aparaty znakomity skutek i dlatego poleca się je wszystkim chorym.
Fabryka aparatów elektro-galwanicznych w Lauenburgu na Pomorzu.
Główny skład u p. Adolfa Kanarienvogla Lwów, ulica Jagiellońska I. 12.

Magazyn specjalno-galanteryjny i biżuterji

W Budapeszcie
ulica Kerepesi 6.
Skład artykułów do podróży.

W Budapeszcie
Kerepeski Grand Bazar

W Budapeszcie
ulica Hatvánska 10. Skład
towarów specjalno-galant.

pod firmą

KÉSMÁRKY & ILLÉS

Magasin au bon Marche

we Lwowie

ulica Teatralna 1-2.

W Karlsbadzie
Mühlbadgasse.

W Cieplicach
Badegasse.

W Wiedniu
Mollardgasse 12 a.

poleca na sezon letni w wielkim wyborze:

Biżuterję damską z prawdziwych kamieni i imitacji w oprawie z brązu, srebra i srebra złoczonego.
Wachlarze letnie na ulicę, do teatru i na koncerta z atlasu, piór, kości słoniowej, drzewa.
Paski damskie i torbeczki ręczne „Mascot“.
Laski spacerowe od ceny 50 ct. do 3 zlr.
Krawatki męskie jedwabne fularowe, pikowe jasne i ciemne od 20 ct. do 3 zlr.
Perfumeryje i artykuły toaletowe.
Artykuły do podróży: kufarki i torby ręczne, necesairy, pledy, worki z płótna żaglowego, flaszki podróżne, portmonetki, pularesy, portefeuille i t. p.
Znany wielki wybór towarów z brązu, pluszu, skóry, drzewa, majoliki i t. p. artykułów galanteryjnych odpowiednich na wszelkiego rodzaju podarunki.

Ceny stałe z powodu większego obrotu jak najniżej obliczone.
Cenniki na żądanie franco.

WIELKA

PIENIEŻNA LOTERJA

500.000

Marek

udziela w szczęśliwym wypadku najnowszą wielką loterię w Hamburgu przez państwo zagwarantowaną jako największą wygraną.

Szczegółowo jednak:

1 premja M.	300.000
1 wygrana M.	200.000
1 „	100.000
1 „	90.000
1 „	80.000
1 „	70.000
2 wygr. po M.	60.000
1 „	55.000
1 „	50.000
1 „	40.000
1 „	30.000
7 „	15.000
1 „	12.000
26 „	10.000
56 „	5.000
106 „	3.000
257 „	2.000
2 „	1.500
515 „	1.000
839 „	500
30020 „	145
15960 wygr. po M.	200, 150,
124, 100, 94, 67, 40, 20	

Najnowszą loterię przyzwoloną przez wysoki rząd w Hamburgu, zabezpieczoną całym majątkiem państwowym, liczy 95.500 losów, z których 47.800 z pewnością będą wygranymi. Cały kapitał przeznaczony do wylosowania wynosi:

9,160.290 Marek

Szczególną zaletą tej loterii jest to, iż wszystkie 47.800 wygranych, które oznaczone są w obok stojącej tabeli, w kilku już miesiącach i to w siedmiu klasach z pewnością muszą być wylosowane.

Główna wygrana pierwszej klasy wynosi 50.000 marek, wzrasta w drugiej klasie do 55.000, w trzeciej do 60.000, w czwartej do 70.000, w piątej do 80.000, w szóstej do 90.000, w siódmej zaś wgl. dnio do 500.000, specjalnie jednak do 300.000 i 200.000 marek itd.

Szrzedała oryginalnych losów tejże loterii zajmuje się niżej podpisany dom handlowy, zechcą więc wszyscy, chcący zakupić losy oryginalne, z zamówieniami do niego się zwracać.

Szanownych zamawiających uprasza się o załączenie należytości w austriackich banknotach, lub też znaczkach pocztowych. Można też przelać pieniądze za przekazem pocztowym; na życzenie zaś wykonywamy obstarunki i za pobraniem pocztowym.

Do ciągnięcia pierwszej klasy kosztuje:

1 cały oryginalny los zlr. 3-50
1 połowa oryginalnego losu zlr. 1-75
1 1/4 część oryginalnego losu zlr. 0-90

Każdy otrzymuje los oryginalny, opatrzony herbem państwowym i równocześnie urzędowy rozkład ciągnięcia. Zaraz po ciągnięciu otrzyma każdy biorący udział urzędową listę wygranych, opatrzoną herbem państwa. Wyplata wygranych następuje natychmiast pod gwarancją państwa, jak to w planie leży. Gdyby komuś z otrzymujących nie poobał się wbrew spodziewaniu plan ciągnięcia, jesteśmy gotowi przyjąć losy nieodpowiednie przed ciągnięciem i zwrócić należytość otrzymaną za nie. Na życzenie przesyła się za darmo urzędowe pany ciągnięcia dla powiadomienia się. Aby mózż wszystkim za mówieniom zadośćuczynić, upraszamy obstarunki jak można najwcześniej, w każdym razie jednakże przed:

30. Maja 1888 r.

i to wprost do nas przesyłać.

Valentin & Comp.

Interes bankierski w Hamburgu.